

Sygnatura akt I C 1082/14 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Domian
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Radecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 lutego 2015 r. w O.

sprawy z powództwa **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O.**

przeciwko **K. S.**

o zapłatę 2992,31zł

orzeka:

1. umarza postępowanie w zakresie kwoty 492,31 zł;
2. zasądza od pozwanego K. S. na rzecz powoda Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. kwotę 2 500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2014r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 636,61 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

/-/ A. D.

Sygn. akt I C 1082/14

UZASADNIENIE

W pozwie z 4.12.2014r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O. wniosła o zasądzenie od K. S. kwoty 2992,31 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając roszczenie powódka wskazała, że wynika ono z tytułu nienależnie pobranego przez pozwanego świadczenia. Wyjaśniła, że w dniu 24.11.2008 r. strony podpisały umowę zlecenia na przygotowanie dokumentów do lustracji w okresie od 21.11.2008 r. do 9.12.2008 r.; za spółdzielnię umowę podpisała wyłącznie ówczesna prezes zarządu, podczas gdy do reprezentowania spółdzielni konieczne jest współdziałanie dwóch członków zarządu łącznie. Zdaniem powódki z tego powodu umowa z 24.11.2008r. jest nieważna. Powódka podniosła ponadto, że przedmiotowa umowa była fikcyjna, gdyż kontrola przeprowadzona w spółdzielni w dniach od 17.9.2013r. – 30.10.2013 r. wykazała, że w 2008r. lustracja spółdzielni miała miejsce w okresie od 15 lipca do 30 sierpnia, nie było zatem możliwe, by po dniu zawarcia umowy wykonać określonej w niej zlecenie. Powódka oświadczyła, że pomimo wezwania przed wniesieniem pozwu pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej niniejszym pozwem powód odmówił zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Twierdził, że pracował na rzecz spółdzielni od września 2006 r. do stycznia 2008 r. wykonując różne prace administracyjne, jednak nie otrzymał z tego tytułu wynagrodzenia; umowa na wykonanie tych prac miała formę ustną. Podniósł, iż w okresie tym zarząd działał jednoosobowo, natomiast gdy zarząd był już trzyposobowy, zwrócił się o wypłacenie mu wynagrodzenia za wykonaną pracę i otrzymał 2500 zł. Oświadczył, że powyższą kwotę wydał na cele bieżące na zaspokojenie swoich potrzeb.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24.11.2008r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O. reprezentowana jednoosobowo przez prezesa – E. S. zawarła z K. S. umowę zlecenia, w której K. S. zobowiązał się w okresie od 24.11.2008 r. do 9.12.2008 r. przygotować na rzecz spółdzielni dokumenty do lustracji (**dowód:** umowa zlecenia nr (...) – k. 28)

W dniu 5.12.2008r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O. zapłaciła na rzecz K. S. kwotę 2500 zł; przelew – tytułem umowy zlecenia - został dokonany na rachunek E. S.. (elektroniczne potwierdzenie transakcji bankowej – k. 26)

W dniu 9.12.2008r. K. S. wystawił Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. rachunek za wykonanie zlecenia na kwotę 2500 zł (2992,31 zł brutto). (**dowód:** rachunek nr (...) – k. 27,

Spółdzielcy (...) w B. przeprowadził w dniach 15 lipca – 30 sierpnia 2008 r. pełną lustrację Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O., która zakończona została sporządzeniem protokołu z dnia 18.9.2008 r. (pismo związku rewizyjnego w B. z 10.10.2008 r. k. 24 – 25)

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O. w piśmie z 17. (...) wezwała K. S. do zapłaty nienależnie pobranej kwoty 2.992,31 zł tytułem umowy zlecenia wyjaśniając, iż ustalono, że ówczasnie wykonanie takiego zlecenia było niemożliwe. W odpowiedzi K. S. wniósł o przedstawienie mu spornej umowy, a po jej otrzymaniu wskazał iż żądanie Spółdzielni jest bezprawne, a żądana kwota ustalona nieprawidłowo. (**dowód:** wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 21, 22, 23, pismo pozwanego z 9.5.2014 r. k. 19, pismo spółdzielni z 15.5.2014 r. wraz z potwierdzeniem odbioru k. 16, 17, 18, pismo pozwanego z 28.5.2014 r. k. 14)

Sąd zważył, co następuje:

Bezsporne było, że pozwany otrzymał od powódki kwotę 2500 zł. Przedmiotem sporu było istnienie stosunku prawnego uzasadniającego zapłatę. Powódka twierdziła, że wypłata nastąpiła bez podstawy prawnej i faktycznej. Podnosiła bowiem, że umowa zlecenia z 24.11.2008r. była nieważna; nie było też innej podstawy do zapłaty. Pozwany podnosił natomiast, iż kwota ta stanowiła należne mu wynagrodzenie za różne prace administracyjne wykonywane na rzecz powódki okresie od września 2006 r. do stycznia 2008 r.; ponadto oświadczył, że otrzymaną kwotę wydał w całości na bieżące cele związane z zaspokojeniem jego potrzeb.

W ocenie Sądu w świetle oświadczeń stron stwierdzić należy, że podstawą prawną świadczenia powódki na rzecz pozwanego nie była z pewnością umowa zlecenia z 24.11.2008r. Po pierwsze umowa ta była nieważna z powodu niewłaściwego umocowania do jej podpisania po stronie zlecającego. Jak wynika z odpisu KRS powódki (k. 7 – 12), oświadczenia woli w jej imieniu składają łącznie co najmniej dwaj członkowie zarządu lub członek zarządu i pełnomocnik. Należy jednocześnie podkreślić, że sam pozwany nie wskazywał, by zapłata nastąpiła z tytułu wskazanej umowy. Twierdził, że wypłacona kwota należała mu się z racji wykonanych na rzecz powódki prac biurowych. Twierdzeniom tym powódka zaprzeczyła, a powód nie przedstawił żadnych dowodów, by je udowodnić.

Roszczenie powódki należało rozważyć w oparciu o art. 405 kc stanowiący, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Jednocześnie Sąd zważył, że zgodnie z art. 409 kc, obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając

się korzyści lub używając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Podkreślić należy, że przepis art. 409 kc stanowi wyjątek od przewidzianej w art. 405 kc obowiązku zwrotu – wobec tego nie może być przedmiotem wykładni rozszerzającej. Powołana regulacja uprawniająca do uchylenia się od skutków z art. 405 kc nakłada na pozwanego – odbiorcę świadczenia - obowiązek wykazania w toku postępowania dowodowego, iż zaistniały wskazane tam okoliczności (wydania pieniędzy). Konieczne jest zatem wykazanie nie tylko udowodnienie zużycia świadczenia, ale takiego jego zużycia, które powoduje trwały brak wzbogacenia. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie podnoszonych przez siebie okoliczności. W tej sytuacji Sąd nie mógł oprzeć się jedynie na podnoszonych przez niego twierdzeniach, że pieniądze już rozdysponował. Przy czym nawet gdyby tak było, nie jest zwolniony z obowiązku zwrotu otrzymanego od powódki świadczenia, z uwagi na fakt, że używając korzyść powinien liczyć się obowiązkiem jej zwrotu.

Zważyć należy, iż "powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu", o którym mowa w art. 409 kc, oznacza nie tylko sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu. O zakresie zwrotu decyduje więc powinność przewidywania obowiązku zwrotu, a nie stan wiedzy wzbogaconego. Wystarcza zatem ocena, iż przekonanie wzbogaconego co do prawnej podstawy jej uzyskania nie było uzasadnione w świetle obiektywnych okoliczności (zob. wyrok SA w Katowicach z 21.8.2014 r., III APa 20/14, LEX nr 1515199). Co ważne, że zobowiązany do zwrotu świadczenia powinien liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu w chwili używania świadczenia, nie zaś jego nabycia. W ocenie Sądu pozwany mógł i powinien przewidywać, iż wypłacone mu przez powódkę pieniądze mogą podlegać zwrotowi – zwłaszcza w świetle niekwestionowanych twierdzeń powódki, że umowa zlecenia miała charakter fikcyjny. Lustracja spółdzielni została bowiem bezspornie przeprowadzona przed dniem zawarcia umowy z pozwanym (lustracja zakończyła się w sierpniu 2008 r.), a następna była w 2013r. Tym samym nie budzi wątpliwości, że umowa o treści jak k. 28 była bezprzedmiotowa. W ocenie Sądu trudno domniemywać, by na kilka lat przed następną lustracją przygotowywano potrzebne do niej dokumenty. Zasadnie natomiast można zakładać, że pozwany jako mąż ówczesnej prezes zarządu spółdzielni miał zapewne informację co do tego, iż dopiero zakończyło się jedno postępowanie lustracyjne - nie miał on zatem żadnej pracy do wykonania w tym zakresie. Pokreślić z całą mocą ponownie należy, że pozwany nawet nie twierdził, że przygotowywał dokumenty do lustracji (jak stanowi umowa k. 28), a podnosił jedynie, iż pracował na rzecz powódki od września 2006 r. do stycznia 2008 r. i jego zdaniem za ten okres należało mu się wynagrodzenie.

Wobec powyższego zdaniem Sądu pozwany miał świadomość, iż wynagrodzenie wypłacone mu rzekomo tytułem wynagrodzenia za wykonanie umowy zlecenia w rzeczywistości mu się nie należy i powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie tego, iż istniała inna podstawa, która uzasadniałaby wypłacenie mu kwoty 2500 zł. Nie udowodnił w szczególności, że wykonał jakieś prace na rzecz powódki w okresie od września 2006 r. do stycznia 2008 r. i nie otrzymał z tego tytułu wynagrodzenia, ani też, że ewentualne wynagrodzenie z tego tytułu było ustalone właśnie na kwotę 2.500 zł.

Powódka wykazała natomiast, iż kwota 2500 zł została pozwanemu, a nie było ku temu podstawy prawnej.

Z tych względów Sąd orzekł jak w pkt 2 sentencji na podstawie art. 405 kc w zw. z art. 410 kc. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc.

Mając na uwadze, iż powódka w toku postępowania cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 492,13 zł, należało na podstawie art. 355 kpc umorzyć postępowanie w tym zakresie – pkt 1 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc uwzględniając fakt, iż powódka cofnęła powództwo w części – co należy rozumieć jako przegranie sprawy w tym zakresie, tj. w zakresie ok. 17%.

/-/ A. D.